

Gminy uzdrowiskowe czekają na wsparcie z KPO

Polskie uzdrowiska wraz z ich samorządami to jeden organizm. Rząd budując Krajowy Plan Odbudowy, powinien szczególnie o tym pamiętać. Inaczej **nie ma szans na rozwój bazy lecznictwa, inwestycje, a przede wszystkim powrót kuracjuszy**, również tych zagranicznych



PRZEMYSŁAW KORCZ
burmistrz miasta Ustroń

Kluczowym wyzwaniem programu „Polskie Uzdrowiska ku przyszłości” jest poprawa jakości i dostępności do usług zdrowotnych. Wszystko w oparciu o walory naturalne. Dodatkowe pieniądze zapisane w programie powinny być wykorzystane na zwiększenie aktywności inwestycyjnej przedsiębiorstw i samorządów. Cel? Odbudowa ich budżetów budżety, których dochody, w wyniku pandemii, spadły.

Zawsze chodzi o pieniądze

Pytanie tylko, ile tych pieniędzy zapisanych w KPO faktycznie trafi do samorządów reprezentujących gminy uzdrowiskowe. W październiku 2020 r. była mowa o 1,5 mld euro, następnie o 961 mln euro, żeby w kwietniu poszybować do ponad 2 mld euro. I kolejna zagwozdka – to kwoty realne, jeżeli tak, to z jakich źródeł pieniądze będą pochodzić? Środki te nie

mają zasypywać dziur. Mają realnie ratować lokalne gospodarki uzdrowiskowych gmin, dostosowując je do nowego ładu po pandemii. Do unikalnych, innowacyjnych technologii czy wdrażania know-how na potrzeby nowej gospodarki, jak to miało miejsce w czasach rewolucji przemysłowej, czy też w postindustrialnym świecie.

Pewności brak

Jeżeli samorządom uzdrowiskowym ogranicza się możliwości inwestycyjne poprzez wymagania od nich spełniania rygorystycznych warunków (np. zakaz inwestycji przemysłowych, uzyskanie i utrzymanie poprzez nakłady własne równie rygorystycznych norm środowiskowych dotyczących jakości powietrza, wody czy gleby), to dlaczego nie można stworzyć dla nich specjalnego programu pomocowego? Skoro cierpi nie tylko jedna branża czy gałąź gospodarki, ale cały ekosystem gminy uzdrowiskowej?

W przewodnim dokumencie negocjacyjnym KPO uzdrowiska były wymienione jako cel, jako osobne działanie, wręcz rozdział główny. Tym bardziej dziwi fakt, że na dziś nie ma uzdrowisk zdefiniowanych w żadnej z proponowanych ścieżek konsultacji czy w nowej odsłonie dokumentów składających się na KPO.

We współpracy z Ministerstwem Rozwoju, Pracy i Technologii Związek Gmin Uzdrowiskowych RP przygotował gotową analizę i dokument wskazujący główne obszary potrzeb i rozwiązań legislacyjnych niezbędnych, żeby walczyć ze skutkami pandemii. Wystarczyło go dostosować do wymogów ogólnych KPO, zaimplementować i złożyć urzędnikom unijnym pod dyskusję. Tak się jednak nie stało.

Pamiętać należy o tym, że ludzie nie jadą do uzdrowiska jak na wyspę, ale do całego miasta i korzystają z dobrodziejstw jego infrastruktury. Dlatego też proces

przyznawania funduszy powinien być opracowany całościowo – pieniądze dla gmin uzdrowiskowych i dla zakładów leczniczych (uzdrowisk), które w tych gminach się znajdują, muszą być traktowane jako jedna, współzależna od siebie, całość.

Odpowiedzialnością przedstawicieli jest zatem to, co znajdzie się finalnie w KPO dla uzdrowisk oraz na ile gminy uzdrowiskowe zmieszczą się w systemie zmian Krajowego Programu Odbudowy.

Obietnice a rzeczywistość

Uczestnicząc od października zeszłego roku w pracach Parlamentarnego Zespołu ds. Uzdrowisk na temat konstrukcji KPO, zauważyłem jedną, bardzo niepokojącą rzecz – pojawianie się pomysłów oderwanych od rzeczywistości. Plan zakłada wyłącznie wsparcie dla zakładów leczniczych z pominięciem samorządów jako ich organów założycielskich. To jest nie tylko niewykonalne, ale i kuriozalne w kontekście uchwalania aktów normatywnych niezbędnych do realizacji KPO. Czy uzdrowiska (w rozumieniu samych zakładów leczniczych) posiadają swoją infrastrukturę kanalizacyjną, drogową, parki, lasy, szlaki spacerowe, ścieżki edukacji ekologicznej, trasy rowerowe i niemal niezliczoną ilość atrakcji? Nie, nie posiadają! A bez tego nie można mówić o realizacji celu głównego, czyli dochodzenia do pełnej zdrowotności kuracjuszy, zwłaszcza pocovidowych ozdrowieńców.

Ponadto w przygotowaniu KPO kompletnie pominięto zdanie samorządów – to jest nie do zaakceptowania. To my wiemy najlepiej, czego nam potrzeba. Inaczej nie ma mowy o właściwym kierowaniu pieniędzy w ramach KPO. Wnioski władz lokalnych i regionalnych powinny być podstawą do tzw. samorządowej części rządowego planu. Aby miasto uzdrowiskowe, a jedno-

W przygotowaniu KPO pominięto zdanie samorządów. To nie do zaakceptowania, bo to my wiemy najlepiej, czego nam potrzeba. Inaczej nie ma mowy o właściwym kierowaniu pieniędzy. Wnioski władz lokalnych i regionalnych powinny być podstawą samorządowej części rządowego planu

częście turystyczne było atrakcyjne i innowacyjne, czyli takie, do którego chce się przyjeżdżać i spędzać aktywnie czas czy po prostu mieszkać, musi się stale rozwijać. Takie aglomeracje muszą być także przygotowane na inne, niezdiagnozowane na dziś zagrożenia.

Na realizację tych wszystkich celów potrzebne są specjalistyczne procedury, technologie, sprzęt, kadra. A to równa się ogromnym pieniądзом. KPO ma stanowić konkretne wsparcie, ale i wyznaczyć mapę drogową (road map) ich osiągnięcia.

Warto pamiętać, że polska turystyka medyczna jest postrzegana w UE jako ta na bardzo wysokim poziomie. To na samorządach spoczywa zapewnienie najwyższej jakości infrastruktury okołouzdrawiskowej. To miasta walczyć o jej zapewnienie, a nie zakłady lecznicze, o których mowa we wsparciu przewidzianym w KPO. Dlatego tak ważne jest postrzeganie tych dwóch podmiotów jako jednego, nierozdzielalnego podmiotu. To jeden łączony organizm, immanentna część jednego w stosunku do drugiego. © P

PREZENTACJA

DOKŁADAMY STARAŃ, ABY PROGRAM FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA PODKARPACIA 2021–2027 RUSZYŁ JUŻ W PRZYSZŁYM ROKU



Władysław Ortyl,
Marszałek Województwa
Podkarpackiego

Przed nami kolejne rozdanie Funduszy Europejskich. O przyszłej perspektywie rozmawialiśmy przed rokiem, w lutym podczas Konwentu Marszałków w Arłamowie. Widmo pandemii zaglądało nam już wtedy w oczy, ale nikt nie przypuszczał, jak duże skutki również w przygotowaniu wspomnianych środków wywierają będzie COVID-19.

W tym roku zapadnie większość najistotniejszych decyzji związanych z wdrażaniem funduszy unijnych na Podkarpaciu. Musimy się przyzwyczaić do nowego nazewnictwa. Dawne RPO, czyli obecnie Program Regionalny Fundusze Europejskie dla Podkarpacia na lata 2021–2027 będzie jak dotychczas dwufunduszowy (część infrastrukturalna i społeczna). Ustalonymi przez Unię Europejską priorytetami przeznaczenia środków w okresie 2021–2027 są innowacyjna i zielona gospodarka, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Istotne będzie także inwestowanie w rozwój miast oraz włączenie społeczne i walkę z ubóstwem.

Podobne priorytety

Województwo planuje nadal wspierać infrastrukturę transportową w celu dalszej poprawy dostępności komunikacyjnej województwa oraz projekty dotyczące gospodarki obiegu zamkniętego. Bardzo ważne będzie także dofinansowanie projektów przedsiębiorców, zwłaszcza w zakresie innowacyjności, wykorzystania technologii cyfrowych i rozwoju Gospodarki 4.0. Do wyzwań stojących przed regionem należy też walka z zanieczyszczeniem powietrza oraz rozwój transportu kolejowego i publicznego.

Duży nacisk położony zostanie ponadto na działania oparte o OZE. Ze środków społecznych planujemy wzmocnić rozwój społeczno-gospodarczy osłabiony spowolnieniem wywołanym pandemią. Planujemy więc wspieranie bezrobotnych, pomoc dla pracowników branż najbardziej dotkniętych skutkami epidemii. Przewidujemy również kontynuację programów zdrowotnych oraz aktywizację społeczną, zawodową oraz edukacyjną osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Na poziomie najbliższym, lokalnym, dotrzeć będziemy chcieli ze wsparciem dla osób starszych, schorowanych. W kontekście jakości nauczania istotny będzie rozwój kluczowych kompetencji uczniów, zwłaszcza w zakresie przedsiębiorczości i kompetencji cyfrowych (kodowanie i programowanie). Chcemy kontynuować rozwiązania sprawdzone, mamy duże doświadczenie w pozyskiwaniu i wydatkowaniu środków unijnych. Dysponujemy także wykwalifikowaną i kompetentną kadram. Szczególnie chcemy wesprzeć obszary o dużym potencjale rozwojowym, zapewniając konieczną równowagę pomiędzy regionalnymi ogniskami rozwoju a gorzej radzącymi sobie obszarami, np. małymi i średnimi miastami tracącymi swoje funkcje społeczne i gospodarcze, czy obszarami zmarginalizowanymi.

Fundusze dla Polski Wschodniej

Konieczne muszą wspomnieć o programie Polska Wschodnia. Mam do niego duży sentyment. Wyrównuje on bowiem zaległości tych 5 województw z tej części kraju, a ponadto miałem przyjemność pracować przy jego tworzeniu, będąc sekretarzem stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, współpracując z nieodżałowaną Grażyną Gęsičką. Makroregion Polski Wschodniej z uwagi na specyficzne uwarunkowania społeczno-gospodarcze jest obszarem stałego zainteresowania polityki regionalnej. Samorząd Województwa Podkarpackiego z powodzeniem realizował przedsięwzięcia w poprzednich perspektywach finansowych w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013 (PORPW) oraz Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014–2020 (POPW). Programy te poza Podkarpaciem były wdrażane również w woj. lubelskim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Zrealizowane dotychczas projekty, z efektów których już korzystamy, znacząco podniosły jakość życia mieszkańców Podkarpacia oraz zwiększyły atrakcyjność całego regionu. Na realizację PO RPW przeznaczono środki w wysokości 2,39 mld euro, dzięki którym zrealizowano łącznie 304 projekty w regionach. Natomiast w ramach POPW podpisano dotychczas 88 406 umów o dofinansowanie projektów o wartości aż 1,24 mld euro. Dzięki funduszom dedykowanym dla Polski Wschodniej w poprzednich perspektywach, na Podkarpaciu zrealizowano wiele wartościowych projektów. Wspieraniem objęto ośrodki badawczo-rozwojowe i uczelnie wyższe, przykładem jest nowoczesna baza dydaktyczno - naukowa Uniwersytetu Rzeszowskiego czy Politechniki Rzeszowskiej wraz z Ośrodkiem Kształcenia Lotniczego. Sfinansowano projekty wzmacniające potencjał gospodarczy poprzez tworzenie kompleksów naukowo-badawczych, centrów innowacji i transferu technologii, np. Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny AEROPOLIS. Ponadto realizowane są projekty dedykowane aktywizacji biznesu, tj. Centrum Wystawienniczo-Kongresowe czy Platformy Startowe „Start in Podkarpackie”. Dla rozwoju regionu istotny jest również rozwój infostrady szerokopasmowego Internetu, co okazało się szczególnie ważne w czasie pandemii COVID-19. Dzięki projektowi dostęp do Internetu uzyskało ok. 95% mieszkańców regionu. Inwestycje w infrastrukturę drogową i kolejową poprawiły dostępność regionu. Zrealizowane zostały m.in. obwodnice Przemysła i Jarosławia oraz drogi wojewódzkie. Patrząc na skalę tych projektów, bardzo cieszy nas przekazana przez premiera Mateusza Morawieckiego deklaracja kontynuacji wsparcia w nowej perspektywie finansowej. Kolejną edycją to program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021–2027 (PPW+) z alokacją w wysokości 2,5 mld euro. Do beneficjentów poza dotychczasowymi województwami dołączył obszar mazowiecki regionalny. Mając na uwadze, iż jesteśmy w procesie programowania, a PPW+ będzie narzędziem umożliwiającym dalszy dynamiczny rozwój regionów, Samorząd Województwa Podkarpackiego wraz pozostałymi samorządami aktywnie się włącza w proces planowania działań, które będą w największym stopniu odpowiadać na potrzeby naszych województw. Na obecnym etapie chcemy położyć nacisk na wzmacnianie konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw, podniesienie jakości życia mieszkańców przez ochronę klimatu, zwiększenie dostępności drogowej i kolejowej makroregionu oraz wzrost potencjału uzdrowisk i turystyki.

Partner